

Sygn. akt II AKa 63/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 maja 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku II Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Mirosław Cop

Sędziowie: SA Wiktor Gromiec (spr.)

SA Danuta Matuszewska

Protokolant: st. sekretarz sądowy Monika Żylińska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Gdańsku Wojciecha Wróbla

po rozpoznaniu w dniu 24 maja 2012 r.

sprawy

1. A. G.

oskarżonego z art. 270 § 1 k.k.; art. 270 § 1 k.k. w zb. art. 272 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.; art. 270 § 1 k.k. w zb. z art. 272 k.k. w zb. z art. 273 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.; art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 273 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

2. P. G.

oskarżonego z art. 291 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k.

3. J. K.

oskarżonego z art. 291 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k.

4. W. M.

oskarżonego z art. 271 § 3 k.k. w zb. z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 272 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

na skutek apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 22 czerwca 2011 r., sygn. akt **XIV K 143/09**

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelacje za oczywiście bezzasadne;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. I. z Kancelarii Adwokackiej w G. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych brutto z tytułu nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej z urzędu przed Sądem Apelacyjnym;

III. obciąża oskarżonych kosztami postępowania odwoławczego w częściach równych i wymierza im opłaty w kwotach: A. G. 2000 zł, J. K. 420 zł, P. G. i W. M. po 180 zł.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny na podstawie art. 423 § 1a k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. ograniczył zakres uzasadnienia co do A. G. albowiem tylko jego obrońca złożył wniosek o jego sporządzenie.

A. G. został oskarżony o to, że:

XXI. w dniu 01.03.2007r. w S., w celu użycia za autentyczny oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, działając wspólnie i w porozumieniu z J. W. i W. K., podrobił dokument w postaci sporządzonej w języku hiszpańskim faktury nr (...) z dnia 15.11.2006r., rzekomo wystawionej przez J. A. w B., dotyczącej sprzedaży na jego rzecz samochodu m-ki T. (...) nr VIN (...),

tj. o czyn z art. 270 § 1 k.k.,

XXII. w dniu 07.03.2007r. w G., działając wspólnie i w porozumieniu z J. W. i W. K., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, posługując się podrobioną fakturą sprzedaży samochodu m-ki T. (...) nr VIN (...), zaświadczeniem o przeprowadzonym badaniu technicznym, przełożonymi z języka hiszpańskiego na język polski dokumentami w postaci dowodu rejestracyjnego, karty kontroli technicznej pojazdu oraz historią pojazdu poprzez podstępne wprowadzenie w błąd funkcjonariusza Urzędu Celnego w G., co do okoliczności jego nabycia i tożsamości właściciela pojazdu, wyłudził poświadczenie nieprawdy w postaci potwierdzenia zapłaty akcyzy na terytorium kraju od samochodu osobowego w nabyciu wewnątrzspółnotowym o nr (...), czym działał na szkodę Skarbu Państwa - Urzędu Celnego w G.,

tj. o czyn z art. 270 § 1 k.k. w zb. z art. 272 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.,

XXIII. w dniu 08.03.2007 r. w S., działając wspólnie i w porozumieniu z J. W. i W. K., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, posługując się podrobioną fakturą sprzedaży samochodu m-ki T. (...) nr VIN (...), zaświadczeniem o przeprowadzonym badaniu technicznym oraz przełożonymi z języka hiszpańskiego na język polski dokumentami w postaci historii pojazdu oraz karty kontroli pojazdu, jak również poświadczającym nieprawdę potwierdzeniem zapłaty akcyzy, poprzez podstępne wprowadzenie w błąd pracownika Urzędu Skarbowego w S. co do okoliczności jego nabycia i tożsamości właściciela, wyłudził poświadczenie nieprawdy w postaci zaświadczenia VAT-25 o nr (...) o uiszczeniu podatku od towarów i usług, czym działał na szkodę Skarbu Państwa - Urzędu Skarbowego w S.,

tj. o czyn z art. 270 § 1 k.k. w zb. z art. 272 k.k. w zb. z art. 273 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.,

XXIV. w dniu 09.03.2007r. w S., działając wspólnie i w porozumieniu z J. W. oraz W. K., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, posługując się podrobioną fakturą sprzedaży samochodu m-ki T. (...) o nr VIN (...), zaświadczeniem o przeprowadzonym badaniu technicznym, przełożonymi z języka hiszpańskiego na język polski, dokumentami w postaci historii pojazdu oraz karty kontroli pojazdu, jak również poświadczającym nieprawdę potwierdzeniem zapłaty akcyzy i zaświadczeniem o uiszczeniu podatku od towarów i usług, poprzez podstępne wprowadzenie w błąd referenta Referatu Dowodów Rejestracyjnych Wydziału Komunikacji Urzędu Miejskiego w S., co do okoliczności jego nabycia i tożsamości właściciela pojazdu, wyłudził poświadczenie nieprawdy w postaci pozwolenia czasowego nr (...), nalepki kontrolnej nr (...) i tablic rejestracyjnych o wyróżniku (...), a następnie dowodu rejestracyjnego serii (...), stwierdzających, iż właścicielem przedmiotowego samochodu jest W. K., podczas gdy w rzeczywistości pojazd ten nigdy nie stanowił jego własności,

tj. o czyn z art. 270 § 1 k.k. w zb. z art. 272 k.k. w zb. z art. 273 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.,

XXV. w dniu 21.05.2007r. w S., działając wspólnie i w porozumieniu z J. W. i W. K., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, posługując się poświadczającym nieprawdę dokumentem w postaci dowodu rejestracyjnego serii (...), poprzez podstępne wprowadzenie błąd w funkcjonariusza publicznego - notariusza K. B., wyłudził poświadczenie nieprawdy w postaci pełnomocnictwa do sprzedaży samochodu m-ki T. (...) nr rej. (...),

tj. o czyn z art. 270 § 1 k.k. w zb. z art. 272 k.k. w zb. z art. 273 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.,

XXVI. w dniu 31.07.2007r. w S., działając wspólnie i w porozumieniu z J. W. i H. W., w celu użycia za autentyczny oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, podrobił dokument w postaci sporządzonej w języku hiszpańskim umowy kupna-sprzedaży samochodu m-ki L (...) nr VIN (...), potwierdzający nabycie przedmiotowego pojazdu przez H. W. w dniu 30.07.2007r. w W. od obywatela Hiszpanii (...) O. N. za kwotę 2.200 euro,

tj. o czyn z art. 270 § 1 k.k.,

XXVII. w dniu 03.08.2007r. w G., działając wspólnie i w porozumieniu z J. W. i H. W., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, posługując się podrobioną umową kupna-sprzedaży samochodu m-ki L (...) nr VIN (...), zaświadczeniem o przeprowadzonym badaniu technicznym, przełożonymi z języka hiszpańskiego na język polski dokumentami w postaci umowy kupna-sprzedaży, dowodu rejestracyjnego, karty kontroli technicznej i historii pojazdu, poprzez podstępne wprowadzenie w błąd funkcjonariusza Urzędu Celnego w G., co do okoliczności jego nabycia i tożsamości właściciela pojazdu, wyłudził poświadczenie nieprawdy w postaci potwierdzenia zapłaty akcyzy na terytorium kraju od samochodu osobowego w nabyciu wewnątrzspółnotowym o nr (...), czym działał na szkodę Skarbu Państwa - Urzędu Celnego w G.,

tj. o czyn z art. 270 § 1 k.k. w zb. z art. 272 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

XXVIII. w dniu 03.08.2007r. w S., działając wspólnie i w porozumieniu z J. W. i H. W., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, posługując się podrobioną umową kupna-sprzedaży samochodu m-ki L (...) nr VIN (...), zaświadczeniem o przeprowadzonym badaniu technicznym oraz przełożonymi z języka hiszpańskiego na język polski dokumentami w postaci karty kontroli technicznej i historii pojazdu, jak również poświadczającym nieprawdę potwierdzeniem zapłaty akcyzy, poprzez podstępne wprowadzenie w błąd pracownika Urzędu Skarbowego w S., co do okoliczności jego nabycia i tożsamości właściciela, wyłudził poświadczenie nieprawdy w postaci zaświadczenia VAT-25 o nr (...) o uiszczeniu podatku od towarów i usług, czym działał na szkodę Skarbu Państwa - Urzędu Skarbowego w S.,

tj. o czyn z art. 270 § 1 k.k. w zb. z art. 272 k.k. w zb. z art. 273 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.,

XXIX. w dniu 06.08.2007r. w S., działając wspólnie i w porozumieniu z J. W. i H. W., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, posługując się podrobioną umową kupna-sprzedaży samochodu m-ki L (...) nr VIN (...), zaświadczeniem o przeprowadzonym badaniu technicznym, przełożonymi z języka hiszpańskiego na język polski w postaci karty kontroli technicznej i historii pojazdu, jak również poświadczającym nieprawdę potwierdzeniem zapłaty akcyzy i zaświadczeniem o uiszczeniu podatku od towarów i usług, poprzez podstępne wprowadzenie w błąd referenta Referatu Dowodów Rejestracyjnych Wydziału Komunikacji Urzędu Miejskiego w S., co do okoliczności jego nabycia i tożsamości właściciela pojazdu, wyłudził poświadczenie nieprawdy w postaci pozwolenia czasowego nr (...), nalepki kontrolnej nr (...) i tablic rejestracyjnych o wyróżniku (...), a następnie dowodu rejestracyjnego serii (...) i karty pojazdu o nr (...), stwierdzających, iż H. W. jest właścicielem przedmiotowego samochodu, podczas gdy w rzeczywistości pojazd ten nie nigdy stanowił jego własności,

tj. o czyn z art. 270 § 1 k.k. w zb. z art. 272 k.k. w zb. z art. 273 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.,

XXX. w dniu 08.08.2007r. w S., działając wspólnie i w porozumieniu z J. W. oraz H. W., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, posługując się poświadczającym nieprawdę dokumentem w postaci dowodu rejestracyjnego serii (...), poprzez podstępne wprowadzenie w błąd funkcjonariusza publicznego - asesora notarialnego A. W. zastępcy notariusza K. B., wyłudził poświadczenie nieprawdy w postaci pełnomocnictwa do sprzedaży samochodu m-ki L (...) nr rej. (...),

tj. o czyn z art. 270 § 1 k.k. w zb. z art. 272 k.k. w zb. z art. 273 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.,

XXXI. w dniu 16.10.2007r. w S., działając wspólnie i w porozumieniu z J. W. i T. K., w celu użycia za autentyczny oraz w cdi osiągnięcia korzyści majątkowej, podrobił dokument w postaci sporządzonej w języku hiszpańskim umowy kupna-sprzedaży samochodu m-ki T. (...) nr VIN (...), potwierdzający nabycie przedmiotowego pojazdu przez T. K. w dniu 07.10.2007r. w W. od obywatela Hiszpanii J. A. za kwotę 3000 euro,

tj. o czyn z art. 270 § 1 k.k.,

XXXII. w dniu 19.10.2007r. w G., działając wspólnie i w porozumieniu z J. W. i T. K., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, posługując się podrobioną umową kupna-sprzedaży samochodu m-ki T. (...) nr VIN (...), zaświadczeniem o przeprowadzonym badaniu technicznym oraz przełożonymi z języka hiszpańskiego na język polski dokumentami w postaci karty kontroli technicznej i zaświadczeniu o wyrejestrowaniu przedmiotowego pojazdu, poprzez podstępne wprowadzenie w błąd funkcjonariusza Urzędu Celnego w G., co do okoliczności jego nabycia i tożsamości właściciela pojazdu, wyłudził poświadczenie nieprawdy w postaci potwierdzenia zapłaty akcyzy na terytorium kraju od samochodu osobowego w nabyciu wewnątrzspółnotowym o nr (...), czym działał na szkodę Skarbu Państwa - Urzędu Celnego w G.,

tj. o czyn z art. 270 § 1 k.k. w zb. z art. 272 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.,

XXXIII. w dniu 22.10.2007r. w S., działając wspólnie i w porozumieniu z J. W. i T. K., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, posługując się podrobioną umową kupna-sprzedaży samochodu m-ki T. (...) nr VIN (...), zaświadczeniem o przeprowadzonym badaniu technicznym, przełożonymi z języka hiszpańskiego na język polski dokumentami w postaci karty kontroli technicznej i zaświadczenia o wyrejestrowaniu przedmiotowego pojazdu, jak również poświadczającym nieprawdę potwierdzeniem zapłaty akcyzy, poprzez podstępne wprowadzenie w błąd pracownika Urzędu Skarbowego w S. co okoliczności jego nabycia i tożsamości właściciela, wyłudził poświadczenie nieprawdy w postaci zaświadczenia VAT-25 o nr (...) uiszczeniu podatku od towarów i usług, czym działał na szkodę Skarbu Państwa - Urzędu Skarbowego w S.,

tj. o czyn z art. 270 § 1 k.k. w zb. z art. 272 k.k. w zb. z art. 273 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.,

XXXIV. w dniu 23.10.2007r. w S., działając wspólnie i w porozumieniu z J. W. i T. K., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, posługując się podrobioną umową kupna-sprzedaży samochodu m-ki T. (...) nr VIN (...), zaświadczeniem o przeprowadzonym badaniu technicznym, przełożonymi z języka hiszpańskiego na język polski dokumentami w postaci karty kontroli technicznej i zaświadczeniu o wyrejestrowaniu przedmiotowego pojazdu, poświadczającym nieprawdę potwierdzeniem zapłaty akcyzy oraz zaświadczeniem VAT-25 o uiszczeniu podatku od towarów i usług, poprzez podstępne wprowadzenie w błąd referenta Referatu Dowodów Rejestracyjnych Wydziału Komunikacji Urzędu Miejskiego w S., co do okoliczności jego nabycia i tożsamości właściciela pojazdu, wyłudził poświadczenie nieprawdy w postaci pozwolenia czasowego nr (...), naklejki kontrolnej nr (...) i tablic rejestracyjnych o wyróżniku (...), a następnie dowodu rejestracyjnego serii (...) oraz karty pojazdu nr (...), stwierdzających, iż właścicielem przedmiotowego samochodu jest T. K., podczas gdy w rzeczywistości pojazd ten nigdy nie stanowił jego własności,

tj. o czyn z art. 270 § 1 k.k. w zb. z art. 272 k.k. w zb. z art. 273 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.,

XXXV. w dniu 24.10.2007r. w S., działając wspólnie i w porozumieniu z J. W. i T. K., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, posługując się poświadczającym nieprawdę dokumentem w postaci dowodu rejestracyjnego serii (...), poprzez podstępne wprowadzenie błąd funkcjonariusz publicznego - notariusza J. W. (2), wyłudził poświadczenie nieprawdy w postaci pełnomocnictwa do sprzedaży samochodu m-ki T. (...) nr rej. (...),

tj. o czyn z art. 270 § 1 k.k. w zb. z art. 272 k.k. w zb. z art. 273 k.k. zw. z art. 11 § 2 k.k.,

XXXVI. w okresie od 07.01.2008r. do 16.01.2008r. w S. i B., działając wspólnie i w porozumieniu z J. W., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, posługując się uprzednio wyłudzonym pełnomocnictwem notarialnym, poprzez wprowadzenie w błąd co do jego stanu prawnego i braku wad prawnych, doprowadził J. i K. małżonków S. do

niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem w postaci pieniędzy w kwocie 160.000 zł, w zamian za zakup pojazdu marki T. (...) nr rej. (...), nr VIN (...), podczas, gdy faktycznie pojazd ten został uzyskany w wyniku przestępstwa i posiadał nieautentyczne oznaczenia identyfikacyjne,

tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 273 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.,

XXXVII. w dniu 06.07.2007r. w G., działając wspólnie i w porozumieniu z J. W., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, posługując się uprzednio wyłudżonym pełnomocnictwem notarialnym, poprzez wprowadzenie w błąd co do jego stanu prawnego i braku wad prawnych, doprowadził E. G. i B. P. do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem w postaci pieniędzy w kwocie 131.600 zł, w zamian za zakup pojazdu marki T. (...) nr rej. (...), nr VIN (...), podczas, gdy faktycznie pojazd ten został uzyskany w wyniku przestępstwa i posiadał nieautentyczne oznaczenia identyfikacyjne,

tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 273 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.,

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 22 czerwca 2011 roku w sprawie XIV K 143/09 A. G. uznany został za winnego popełnienia:

VII. czynów zarzucanych mu w punktach od XXI do XXXV aktu oskarżenia, z tym, że zostały popełnione w warunkach ciągu przestępstw, a nadto:

a) w odniesieniu do zarzutów pkt XXI - XXV aktu oskarżenia, w okresie od 01 marca 2007r. do 21 maja 2007r., oskarżony poszczególnych zachowań dopuścił się w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, czyn ten zakwalifikowano z art. 270 § 1 k.k. w zb. z art. 272 k.k. w zb. z art. 273 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

b) w odniesieniu do zarzutów pkt XXVI - XXX aktu oskarżenia, w okresie od 31 lipca 2007r. do 08 sierpnia 2007r., oskarżony poszczególnych zachowań dopuścił się w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, oraz w odniesieniu do zarzutu pkt XXX z tym ustaleniem, iż dowód rejestracyjny jest serii (...), czyn ten zakwalifikowano z art. 270 § 1 k.k. w zb. z art. 272 k.k. w zb. z art. 273 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

c) w odniesieniu do zarzutów pkt XXXI - XXXV aktu oskarżenia, w okresie od 16 - 24 października 2007r., oskarżony poszczególnych zachowań dopuścił się w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru oraz w odniesieniu do zarzutu pkt XXXIII z tym ustaleniem, iż zaświadczenie VAT-25 ma nr (...), w odniesieniu do zarzutu pkt XXXIV z tym ustaleniem, iż pozwolenie czasowe ma numer (...), zaś dowód rejestracyjny jest serii (...)

to jest przestępstwa z art. 270 § 1 k.k. w zb. z art. 272 k.k. w zb. z art. 273 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za w myśl art. 11 § 3 k.k. przy zastosowaniu art. 91 § 1 k.k., na podstawie art. 270 § 1 k.k. i art. 33 § 1, 2 i 3 k.k. skazany został na karę 2 (dwóch) lat i 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wysokości 150 (sto pięćdziesiąt) stawek dziennych po 40 (czterdzieści) zł każda;

VIII czynów zarzucanych mu w punktach XXXVI i XXVII aktu oskarżenia z tym ustaleniem, że zostały one popełnione w warunkach ciągu przestępstw, to jest przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 273 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to w myśl art. 11 § 3 k.k., przy zastosowaniu art. 91 § 1 k.k. na podstawie art. 286 § 1 k.k. i art. 33 § 1, 2 i 3 k.k. skazany został na karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wysokości 150 (sto pięćdziesiąt) stawek dziennych po 40 (czterdzieści) złotych każda;

Sąd Okręgowy przy zastosowaniu art. 4 § 1 k.k., na podstawie art. 85 k.k., art. 86 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 91 § 2 k.k. połączył orzeczone wobec oskarżonego kary jednostkowe i wymierzył mu karę łączną 3 (trzech) lat i 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności oraz karę łączną grzywny w wysokości 200 (dwustu) stawek dziennych w wysokości po 40 (czterdzieści) złotych każda;

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności zaliczono oskarżonemu A. G. okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 06 kwietnia 2009r. do dnia 18 grudnia 2009r., przy czym jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi kary łącznej pozbawienia wolności;

Sąd Okręgowy na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł od oskarżonych J. W. i A. G. solidarnie, naprawienie szkody w kwocie 111.000 (sto jedenaście tysięcy) złotych na rzecz B. P. i E. G. oraz wymierzył oskarżonemu opłatę w kwocie 2000 (dwóch tysięcy) złotych oraz zasądził od niego na rzecz Skarbu Państwa wydatki sądowe.

Od wymienionego wyroku apelację złożył obrońca A. G., który zaskarżył go w całości i powołując jako podstawę apelacji art. 438 pkt 2 k.p.k. zarzucił mu obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na rozstrzygnięcie, to jest:

1. art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez rozstrzygnięcie nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego,

2. art. 7 k.p.k. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów skutkujące w konsekwencji błędem w ustaleniach faktycznych, polegającym na uznaniu oskarżonego A. G. winnym wszystkich zarzucanych mu aktem oskarżenia czynów, podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do uznania, że:

a) oskarżony A. G. działał wspólnie i w porozumieniu z J. W. (czyny XXXVI i XXXVII aktu oskarżenia) oraz z J. W. i odpowiednio z: W. K. (czyny XXI - XXV aktu oskarżenia), H. W. (czyny XXVI - XXX aktu oskarżenia), T. K. (czyny XXXI - XXXV aktu oskarżenia);

b) oskarżony A. G. dopuścił się sprawstwa czynów zarzucanych mu aktem oskarżenia.

3. art. 7 k.p.k. - przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów poprzez uznanie, że wyjaśnienia oskarżonego J. W. - mające charakter dowodu określanego w doktrynie jako pomówienie - są spójne, logiczne i wiarygodne, podczas gdy Sąd I instancji nie dokonał szczególnie wnikliwej i ostrożnej ich oceny, a pozostały zgromadzony w sprawie materiał dowodowy ich nie potwierdza, a w konsekwencji uznał oskarżonego A. G. winnym wszystkich zarzucanych mu aktem oskarżenia czynów;

4. art. 366 § 1 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. w zw. z art. 174 k.p.k. i art. 410 k.p.k., polegającą na nieprzesłuchaniu bezpośrednio przed sądem osób, które zajmowały się strzeżeniem parkingu na P., pomimo że oskarżony J. W. wskazywał, że oskarżony A. G. przechowywał na parkingu na P. samochody stanowiące przedmioty wykonawcze zarzucanych mu aktem oskarżenia przestępstw, a co stanowi sprzeczność z zeznaniami ww. świadków złożonymi w postępowaniu przygotowawczym.

W konsekwencji tak postawionych zarzutów obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku „poprzez uniewinnienie oskarżonego od wszystkich czynów, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie w tym zakresie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania”.

Na rozprawie odwoławczej zakwestionował przyjętą kwalifikację prawną czynów przypisanych oskarżonemu w zw. z art. 12 k.k. i zastosowanie art. 91 § 1 k.k. a także wniósł o „zdecydowane obniżenie kary pozbawienia wolności”.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy A. G. jest oczywiście bezzasadna.

I

Chociaż formalnie oparta została jedynie na zarzucie obrazę przepisów postępowania, to z uwagi na zawarty w niej w punkcie 2 zarzut oraz wnioski o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego, faktycznie zarzuca błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia polegający na przyjęciu, że oskarżony dopuścił się przypisanych mu czynów.

Ustosunkowując się doń należy w pierwszej kolejności zważyć, że prawidłowość rozstrzygnięcia sprawy zależy od należytego wykonania przez Sąd orzekający dwóch obowiązków.

Pierwszy z nich dotyczy postępowania dowodowego i sprowadza się do zgodnego z przepisami postępowania karnego przeprowadzenia dowodów zawnioskowanych przez strony, ale również do przeprowadzenia z urzędu wszelkich dowodów potrzebnych dla ustalenia istotnych okoliczności dla rozstrzygnięcia o winie oskarżonego lub jego niewinności.

Drugi z podstawowych obowiązków sprowadza się do prawidłowej oceny całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej. W konsekwencji poza zasięgiem rozważań sądu nie mogą pozostać dowody istotne dla rozstrzygnięcia kwestii winy. Podstawę zatem wyroku stanowić może tylko całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, przy czym w uzasadnieniu wyroku Sąd ma obowiązek wskazać, jakie fakty uznał za udowodnione lub nie udowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych.

Na Sądzie orzekającym ciąży przy tym - zgodnie z wyrażoną w art. 4 k.p.k. zasadą obiektywizmu - obowiązek badania i uwzględnienia w toku procesu okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonego, a korzystając z prawa swobodnej oceny dowodów, przekonanie, co do jego winy w zakresie przypisanych mu czynów, powinien logicznie i przekonująco uzasadnić.

Uzasadnienie winno tym samym wyraźnie wskazywać, na jakich dowodach oparł Sąd meriti ustalenie każdego istotnego dla sprawy faktu, a także należycie rozważać i oceniać wszystkie dowody przemawiające za przyjętymi przez Sąd ustaleniami faktycznymi lub przeciw nim, wyjaśniać wszystkie istotne wątpliwości w sprawie i sprzeczności w materiale dowodowym oraz się do nich ustosunkować.

W ocenie Sądu II instancji nie ma jakichkolwiek przesłanek pozwalających uznać, iż Sąd Okręgowy uchybił którejkolwiek z zasad związanych z postępowaniem dowodowym i oceną dowodów.

Należy stwierdzić, iż Sąd a quo, po prawidłowym przeprowadzeniu przewodu sądowego poddał zgromadzony materiał dowodowy wszechstronnej i wnikliwej analizie, a tok rozumowania zaprezentował w jasnym, szczegółowym, przekonującym i profesjonalnym uzasadnieniu. Na podstawie zebranych w sprawie dowodów poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne (art. 2 § 2 k.p.k.) oraz należycie wykazał winę oskarżonego w zakresie przypisanych mu czynów.

Ocena materiału dowodowego - wbrew stanowisku skarżącego - dokonana

została z uwzględnieniem reguł sformułowanych w art. 4, 5 i 7 k.p.k.. Uwzględniła kryteria obiektywne, bowiem zgodna jest z zasadami prawidłowego rozumowania, wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego oraz nie zawiera błędów faktycznych lub logicznych.

Ocena ta poddaje się także kontroli odwoławczej, gdyż Sąd meriti w uzasadnieniu wyroku należycie umotywował w tym zakresie swoje stanowisko.

Zdaniem Sądu II instancji, Sąd orzekający w żadnej mierze nie naruszył zasad obiektywizmu, domniemania niewinności oraz in dubio pro reo. To raczej apelujący pomijając w rozpoznawanym środku odwoławczym, cały szereg dowodów w ich wzajemnym powiązaniu i opierając się jedynie na wyjaśnieniach A. G. zaprezentował bardzo jednostronny punkt widzenia, nie dostrzegając dowodów obciążających oskarżonego ani powiązania całokształtu materiału dowodowego.

W ocenie Sądu odwoławczego, apelacja nie przytoczyła takich okoliczności, które mogłyby podważać prawidłowy wniosek Sądu I instancji, co do sprawstwa oskarżonego w przypisanych mu czynach.

W przeciwieństwie do apelacji opartej na wskazanym dowodzie podstawę zaskarżonego wyroku stanowił całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej opartych na kompletnym materiale dowodowym, zaś w

uzasadnieniu Sąd a quo jednoznacznie wskazał, jakie fakty uznał za udowodnione lub nie udowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych. Pisemne bowiem motywy zaskarżonego wyroku, poza jednoznacznym wskazaniem dowodów, na jakich Sąd Okręgowy oparł ustalenie każdego istotnego dla sprawy faktu, należy rozważać i oceniać dowody przemawiające przeciwko przyjętym przez Sąd ustaleniom faktycznym, w szczególności wyjaśnienia A. G. (art. 424 § 1 i 2 k.p.k.).

Należy zważyć, iż zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku byłby tylko wówczas słuszny, gdyby zasadność ocen i wniosków dokonanych przez Sąd Okręgowy na podstawie okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiadała bądź przesłankom logicznego rozumowania bądź wskazaniom doświadczenia życiowego, a tego apelacja nie wykazała. Należy zaakcentować, iż omawiany zarzut nie może sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami Sądu, wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, lecz musi zmierzać do wykazania, jakich konkretnych uchybień w zakresie logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego dopuścił się Sąd rozpoznający w ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego. Sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom Sądu 1 instancji odmiennego poglądu w kwestii ustaleń faktycznych, opartego na innych dowodach od tych, na których oparł się Sąd a quo, a w zasadzie tylko na wyjaśnieniach oskarżonego, nie może prowadzić do wniosku o popełnieniu przez Sąd błędów w ustaleniach faktycznych.

Sąd Apelacyjny podziela tym samym stanowisko zawarte w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1975r. (OSNPG 9/1995/84).

Inaczej mówiąc, zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku nie może bowiem sprowadzać się - jak to ma miejsce w niniejszej sprawie - do samej tylko odmiennej oceny materiału dowodowego (nosić charakter strictly polemiczny), lecz powinien polegać na wykazaniu jakich uchybień w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego dopuścił się Sąd w dokonanej przez siebie ocenie materiału dowodowego (OSNKG 5/1975/58). Tym samym dla skuteczności zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, niezbędnym jest wykazanie przez skarżącego nie tylko ogólnej wadliwości ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, ale wykazanie konkretnych uchybień w ocenie materiału dowodowego, jakich dopuścił się tenże Sąd w świetle zasad logicznego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego (por. wyroki: SN z dnia 20 lutego 1975 r. OSNPG 1975, z. 9, poz. 84, SA w Poznaniu z dnia 6 lipca 1975r., Orzecznictwo Prok. i Pr. 1996, nr 2-3, poz. 24; SA w Łodzi z 06.10.2000r., Prok i Pr. 2002/1/28).

II

1. Ustosunkowując się szczegółowiej do omawianego zarzutu stwierdzić należy iż bezdyskusyjnym jest, że najistotniejszym dowodem, który przesądził o uznaniu oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów były wyjaśnienia J. W., umownie określane jako pomówienie.

Istnieją dwa rodzaje pomówień.

Do pierwszego z nich należą te, w których współoskarżony zapierając się własnej winy, pomawia inną osobę, przeważnie współoskarżonego o popełnienie danego czynu i w ten sposób dąży do ekskulpowania własnej osoby.

Do drugiego z nich - i z nim mamy do czynienia w niniejszej sprawie - należy pomówienie, które określić można jako złożone. Zachodzi ono wtedy, gdy oskarżony przyznaje się do winy i twierdzi jednocześnie, że także inna osoba (z reguły współoskarżony) brała udział w przestępstwie, które jest przedmiotem osądu w danej sprawie.

W jednej i drugiej sytuacji wspomniany dowód jest dowodem, który ze względu na zainteresowanie osoby pomawiającej inną osobę, powinien być poddany szczególnie wnikliwej ocenie z jednoczesnym rozważeniem, czy istnieją dowody potwierdzające bezpośrednio lub choćby pośrednio wyjaśnienia pomawiającego, a nadto, czy wyjaśnienia pomawiającego są logiczne i konsekwentne albo czy nie są wręcz nieprawdopodobne (OSNKG 1970, z. 4-5, poz. 46).

Sąd Apelacyjny podzielając powyższy pogląd, stoi na stanowisku, że w obu wskazanych rodzajach pomówienia dyrektywą naczelną oceny tego dowodu jest zasada swobodnej oceny dowodów, uzupełniona wskazaniem celowościowymi, nakazującymi szczególną skrupulatność w jego ocenie i należytą staranność w dokonywaniu na ich podstawie ustaleń faktycznych.

Sąd orzekający wymaganiom tym sprostał, jak i nie wykroczył poza reguły określone w art. 7 k.p.k.

Dokonana bowiem przez Sąd I instancji wszechstronna, wręcz drobiazgowo analiza i ocena wyjaśnień J. W. (str. 28-66, 81-84) w powiązaniu z całokształtem zebranego w sprawie materiału dowodowego nie budzi zastrzeżeń, a wyciągnięty na jej podstawie wniosek a ich wiarygodności - jest trafny.

Wprawdzie w toku pierwszych przesłuchań, w czasie postępowania przygotowawczego, mimo, że przyznawał się do wszystkich zarzucanych mu czynów, to jego wyjaśnienia nie były pełne, nie zawierały szczegółów poszczególnych zdarzeń, jak i dokładnego opisu roli poszczególnych współsprawców, a zwłaszcza A. G., J. W. (3) czy J. F., to dokonana przez Sąd a quo analiza i ocena relacji J. W. jest wnikliwa, a wyciągnięty wniosek o ich wiarygodność i w tej części jest słuszny.

I w ocenie Sądu odwoławczego podane przez wymienionego przyczyny jego niepełnych relacji uznać należy za wiarygodne.

Oskarżony J. W. podał, że jego wcześniejsza postawa związana była z obawą przed A. G., którego uważał za niebezpiecznego człowieka.

Po drugie, decydując się na pełne ujawnienie okoliczności przestępstw, miał na uwadze znaczny postęp śledztwa oraz chęć skorzystania z możliwości złagodzenia grożącej mu kary pozbawienia wolności.

Należy zauważyć, że od czasu, gdy 22 września 2008r. oświadczył, że chce skorzystać z dobrodziejstwa nadzwyczajnego złagodzenia kary (k.833-838), w toku dalszych czynności procesowych, kolejnych przesłuchań (k.841-846, 898-903, 904-908, 916-922, 923-930, 976-983, 1054-1058, 1081A-1081C, 1741-1749, 1832-1835, 1839-1841, 2508-2512, 2586-2587, 2876, 3818-3824, 3867-3868, 4196-4199, 4874-4875), oskarżony ujawniał coraz więcej szczegółów, zarówno co do przebiegu zdarzeń, jak i udziału innych osób.

Stwierdzić ponadto należy, że chęć skorzystania z art. 60 k.p.k. nie dyskwalifikuje relacji oskarżonego, także w sytuacji – takiej w jakiej znalazł się J. W. – który ostatecznie zeń nie skorzystał.

Wspomniana instytucja jest instytucją ustawową prawa karnego i tym samym korzystanie z niej przez organy procesowe (nawet w przypadku ekspektatywy takiego dobrodziejstwa) jest w konsekwencji nie tylko dozwolone, ale w wielu sprawach, również w przedmiotowej, spełnia pokładane w niej nadzieje.

Ewentualne zastosowanie nadzwyczajnego złagodzenia kary jest swoistą nagrodą za przełamanie przestępczej solidarności, która następuje mimo obaw przed represją za taką postawę. Jest w nią wpisane ryzyko gróźb pod adresem także osób najbliższych wraz z towarzyszącą jej obawą ich spełnienia. Sąd może, a w niektórych sprawach ma obowiązek sięgnąć po profity z tego przepisu, ponieważ sprawca, mimo ewentualnych gróźb i obaw, zrywa ze środowiskiem przestępczym i umożliwia pociągnięcie do odpowiedzialności karnej współoskarżonych.

2. Oceniając wyjaśnienia J. W. należy dokonać ich podziału na te, które potwierdzane są innymi dowodami zgromadzonymi w sprawie i te, które dotyczą A. G..

Pierwsze znajdują potwierdzenie w wyjaśnieniach i zeznaniach G. G., T. K., H. W. i W. K., w wyjaśnieniach J. W. (3), zeznaniach świadków – nabywców zalegalizowanych samochodów i pracowników komisów samochodowych w G..

Wskazane dowody znalazły z kolei drobiazgowo potwierdzenie i uzupełnienie w treści licznych dokumentów urzędowych, informacji uzyskanych w drodze pomocy prawnej z zagranicą, wykazach połączeń telefonicznych,

opiniach biegłego z zakresu mechanoskopii i protokołach oględzin, co pozwoliło Sądowi I instancji na ustalenie dat, miejsca i okoliczności popełnienia zarzucanych J. W. i współsprawcom przestępstw.

Drugie dotyczą oskarżonego A. G.. Stanowią kluczowy i – wbrew twierdzeniom rozpoznawanego środka odwoławczego – nie jedyny dowód, na podstawie którego Sąd orzekający uznał A. G. za winnego popełnienia przypisanych mu czynów.

Trafnie Sąd I instancji podkreślił, iż J. W. od początku prowadzonego postępowania przygotowawczego przyznawał się do winy, przy czym w toku kolejnych przesłuchań uzupełniał swoją relację, czyniąc ją coraz bardziej szczegółową, wskazując także na pełny krąg osób biorących udział w popełnieniu przestępstw, będących przedmiotem niniejszego postępowania.

Przemawia za tym zarówno chronologia prowadzonego postępowania, jak i szczegółowa analiza wyjaśnień wymienionego zaprezentowana w pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia (str. 28-66).

Należy podzielić stanowisko Sądu orzekającego, iż J. W. w sposób przekonywujący wyjaśnił, dlaczego od początku postępowania nie ujawnił wszystkich znanych mu okoliczności sprawy. Słusznie Sąd I instancji uznał w tym zakresie wyjaśnienia oskarżonego za wiarygodne (str. 83 uzasadnienia).

Obciążające wyjaśnienia A. G. złożone przez J. W., zostały pośrednio potwierdzone wiarygodnymi dowodami wskazanymi powyżej, jak i dowodami wskazanymi przez Sąd a quo na str. 83-84 uzasadnienia.

Zauważyć należy, iż dokonana przez Sąd orzekający ocena tych dowodów nie została przez apelującego zakwestionowana.

Należy dodatkowo zważyć, iż w polskiej procedurze karnej nie obowiązuje - mogąca mieć też zastosowania dla wyjaśnień oskarżonego - reguła „testis unus, testis nullus”.

Wystarczającym dowodem dla ustalenia winy oskarżonego mogą być wyłącznie obciążające go wyjaśnienia współoskarżonego, oczywiście pod warunkiem, że zostaną - w wyniku logicznej i zgodnej z doświadczeniem życiowym oceny – przekonująco uznane za wiarygodne.

Jeżeli zatem Sąd I instancji przekonany był, choćby na podstawie wyjaśnień J. W. i potwierdzających je innych dowodów, że współsprawcą czynów będących przedmiotem niniejszego postępowania był A. G., to w istocie osiągnął pewność praktyczną, która jako jedynie możliwa do uzyskania w procesie karnym (albowiem rozumowanie w procesie dowodzenia ma charakter redukcyjny) jest wystarczająca dla ustalenia sprawstwa A. G..

Tak też w rozpoznawanej sprawie się stało.

Wbrew twierdzeniom skarżącego, że „skoro J. W., jak twierdzi, obawiał się skazanego G. to nie miał potrzeby ujawniania rzekomej, kierowniczej roli A. G. w procedurze dopiero po uzyskaniu pełnej wiedzy przez organy ścigania” (str.5 apelacji). Ta „potrzeba” była - zdaniem Sądu odwoławczego - implikacją chęci skorzystania przez J. W. z nadzwyczajnego złagodzenia kary przewidzianego w art. 60 § 3 k.k..

Zważyć należy, iż jedną z przesłanek zastosowania omawianej instytucji jest ujawnienie informacji dotyczących osób uczestniczących w popełnieniu przestępstwa oraz istotnych okoliczności jego popełnienia.

Bezzasadne są twierdzenia autora rozpoznawanego środka odwoławczego, że „nie można wykluczyć m. in. sytuacji, w której oskarżony G. nie bierze udziału w procedurze opisanym przez J. W. a część lub wszystkie czynności wykonawcze przypisane G. w rzeczywistości wykorzystał sam oskarżony J. W., co w pełni tłumaczyłoby logikę, spójność i konsekwencję wyjaśnień oskarżonego J. W.” (str. 5 apelacji).

Są to twierdzenia gołosłowne, nie mające jakiegokolwiek oparcia w zebranych w sprawie materiale dowodowym, sprzeczne z nim i noszące charakter stricte polemiczny wobec bezbłędnych ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd I instancji.

W świetle powyższych rozważań, chcąc zdyskwalifikować wyjaśnienia J. W. obciążające A. G. należałoby przyjąć, iż wyjaśniał w złej wierze, że zdecydował się fałszywie obciążając - to znaczy umyślnie i nieprawdziwie - o popełnieniu szeregu przestępstw - niewinnego człowieka.

Brakuje jednak danych, które czyniłyby tę czysto teoretyczną tezę, choćby w niewielkim stopniu prawdopodobną.

Nie są takimi wskazane w apelacji z przyczyn powyżej omawianych.

Implikacją zaprezentowanych rozważań jest podzielenie oceny Sądu Okręgowego co do uznania obciążających A. G. wyjaśnień J. W. za wiarygodne. Jego relacje były bowiem konsekwentne, stanowcze, zgodne co do szczegółów w kolejnych relacjach składanych w różnych fazach postępowania. Nie zawierają informacji sprzecznych, wzajemnie się wykluczających i nieprawdopodobnych.

Są potwierdzone innymi dowodami. Zostały złożone w nieodległym czasie po przeżyciu objętych nim zaszłości, uniemożliwiającym uknuć intrygi.

Podzielając w całości dokonaną przez Sąd I instancji ocenę relacji J. W. stanowiących podstawę ustaleń faktycznych w sprawie co do udziału w przypisanych mu czynach A. G., należy dodatkowo powołać się na ograniczone możliwości oceny osobowych źródeł dowodowych w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd odwoławczy nie przeprowadza bowiem postępowania dowodowego z wyjątkiem wynikającym z art. 452 § 2 k.p.k., a wobec tego nie ma bezpośredniego kontaktu z przesłuchiwanymi świadkami czy oskarżonymi.

Kontrola odwoławcza trafności oceny dokonanej przez Sąd orzekający sprowadza się bowiem do zweryfikowania czy ocena ta jest zgodna z treścią danego dowodu, czy nie zawiera błędów logicznych i czy zgodna jest ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego.

W przypadku braku uchybień w ocenie dowodów dokonanej przez Sąd meriti - tak jak w niniejszej sprawie - ocena taka musi pozostawać pod ochroną zasady swobodnej oceny dowodów wyrażonej w art. 7 k.p.k.

III

W związku z zarzutami zawartymi w omawianej apelacji przedmiotem analizy Sądu odwoławczego była również kwestia zakresu przypisania odpowiedzialności karnej w warunkach współsprawstwa. Obok sprawstwa pojedynczego przepis art. 18 § 1 k.k. definiuje drugą sprawczą formę związaną z poniesieniem odpowiedzialności karnej za przestępcze współdziałanie a opisując ją jako „wykonanie czynu zabronionego wspólnie i w porozumieniu z inną osobą”. Ustawowa definicja współsprawstwa daje więc podstawę do rozszerzenia pojęcia sprawstwa a w konsekwencji do stworzenia przesłanek odpowiedzialności za sprawstwo w sytuacjach, w których brak jest wypełnienia przez osobę współdziałającą wszystkich konstytuujących sprawstwo elementów, scharakteryzowanych przez znamiona czynu zabronionego opisane w części szczególnej kodeksu karnego lub w normie pozakodeksowego prawa karnego. Definicja ta określa więc ustawowe przesłanki od których spełnienia uzależniona jest możliwość uznania każdego ze współdziałających za sprawcę, realizowanego wspólnie w wyniku podziału pomiędzy współdziałających ról, czynu zabronionego.

Zastosowanie w konkretnym przypadku konstrukcji współsprawstwa prowadzi do odpowiedzialności każdego współdziałającego tak jakby wykonywał on samodzielnie czyn zabroniony.

Tym samym współsprawstwem jest oparte na porozumieniu wspólne wykonanie czynu zabronionego, które charakteryzuje się odegraniem istotnej roli w procesie realizacji ustawowych znamion czynu zabronionego po stronie

każdego ze współników. Na podstawie tej koncepcji współsprawcą będzie zarówno osoba, która w porozumieniu z inną realizuje całość lub część znamion czynu zabronionego, jak i taka osoba, która wprawdzie nie wykonuje czynności odpowiadającej znamieniu czasownikowemu danego czynu zabronionego, ale której zachowanie się - uzgodnione ze współnikiem - stanowi istotny wkład w realizację wspólnego przestępczego zamachu (vide: w zakresie poglądów przedstawicieli doktryny - A. Wąsek: Kodeks karny, cz. ogólna, Kraków 2004, s. 294; L. Gardocki: Prawo karne, Warszawa 2003, s. 95-96; A. Marek: Prawo karne, Warszawa 2003, s. 211- 213; A. Zoll w: A. Buchała, A. Zoll: Kodeks karny, cz. Ogólna, Kraków 1998, s. 172-174; A. Wąsek: Współsprawstwo w polskim prawie karnym, Warszawa 1977, s. 28).

Również w orzecznictwie Sądu Najwyższego dotyczącym tej kwestii zdecydowanie dominuje wyżej przedstawione ujęcie współsprawstwa, określone jako teoria mieszana współsprawstwa (zwana też materialno-objektywną). To stanowisko zostało również przyjęte przez Sąd Apelacyjny orzekający w niniejszej sprawie.

Akcentując znaczenie „istotności wkładu” współdziałającego w popełnieniu przestępstwa, jako elementu konstytutywnego współsprawstwa wprowadza się także kryterium subiektywne, w postaci działania cum animo auctoris. I tak np. w postanowieniu z dnia 20.04.2004 roku w sprawie V KK 351/03 Sąd Najwyższy stwierdził, że dla przyjęcia tej formy popełnienia przestępstwa nie jest konieczne wykonanie czynności odpowiadającej znamieniu czasownikowemu. Zdaniem Sądu Najwyższego wykonuje czyn zabroniony wspólnie i w porozumieniu z inną osobą także ten, kto nie biorąc osobiście udziału w czynności sprawczej tego czynu, swoim zachowaniem zapewnia realizację uzgodnionego z tą osobą wspólnego przestępczego zamachu (publ. OSNKW 5/2004, poz. 53). Identyfikując się Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 01.03.2005 roku w sprawie III KK 208/04, wskazując, że do przyjęcia współsprawstwa nie jest konieczne, aby każda osoba działająca w porozumieniu realizowała osobiście znamiona czynu zabronionego, gdyż wystarczy, że osoba taka działała w ramach uzgodnionego podziału ról, umożliwiając innemu sprawcy wykonanie czynu (publ. OSNKW 7-8/2005, poz. 62 czy orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2006 roku w sprawie V KK 391/05 publ. Prokuratura i Prawo, 2007/1/2) . Podkreślał Sąd Najwyższy przy tym, że z istoty współsprawstwa wynika, że każdy ze współsprawców ponosi odpowiedzialność za całość popełnionego przestępstwa, a więc także i w tej części, w której znamiona czynu zabronionego zostały wypełnione zachowaniem innego współsprawcy, jeżeli tylko było to konsekwencją realizacji wcześniejszego porozumienia (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu w sprawie III KK 249/04, publ. OSNKW 7-8/2005, poz. 63). W każdym z wyżej przytoczonych judykatów dodano, że o przyjęciu współsprawstwa tych współdziałających, którzy osobiście nie realizowali znamion czynu zabronionego, zadecydowało również ustalenie, że realizowali oni przestępcze przedsięwzięcie z wolą sprawczą (cum animo auctoris).

W przypadku współsprawstwa przedmiotem oceny Sądu jest kompleks zachowań wszystkich osób uznawanych za współsprawców a wytworzony w wyniku powiązania ze sobą wszystkich jednostkowych zachowań uczestników porozumienia. Podstawową przesłanką obiektywnego przypisania im odpowiedzialności za popełniony czyn i jego skutki jest spełnienie warunku normatywnego, wyrażającego się w stwierdzeniu, że zachowanie stanowiło przekroczenie normy sankcjonowanej i w ten sposób stworzyło lub zwiększyło ponad akceptowaną miarę prawdopodobieństwa (niebezpieczeństwo, ryzyko) wywołania ustawowo stypizowanego skutku oraz stanowiło nieodzowny element warunku, od którego wystąpienia uzależnione było spowodowanie owego skutku (vide: P. Kardas: Istota współsprawstwa w polskim prawie karnym. Uwagi na marginesie orzeczeń Sądu Najwyższego, Prok. i Pr. 12/2005, s. 23).

Stanowiący konstytutywną przesłankę współsprawstwa warunek porozumienia współsprawców, obejmującego wspólne popełnienie przestępstwa uzupełnia znamiona typu czynu zabronionego wyrażone w przepisie części szczególnej .Należy podkreślić, iż wspólne wykonanie przestępstwa zakłada zarówno wyraźne lub milczące porozumienie i wymaga objęcia świadomością podejmowania wspólnych działań przez współdziałających. Jedynie brak u jednego z dwóch lub większej liczby uczestników przestępczej akcji świadomości i woli wspólnej działalności wyklucza byt współsprawstwa a czyny ich mogą być ocenione odrębnie jako jedynosprawstwo, bądź odpowiedzialność jednego z nich rozważyć należy na gruncie niesprawczych form współdziałania. Ustawa karna nie wymaga żadnej szczególnej formy, w jakiej porozumienie miałyby zostać zawarte między współdziałającymi co przesądza, iż może

być zawarte w sposób wyraźny lub konkludentny, dorozumiany. W orzeczeniu wydanym w sprawie III KKN 371/00 z dnia 12 grudnia 2002 roku (publ. LEX nr 74395) Sąd Najwyższy wskazał, że ustawodawca nie wprowadził żadnych dodatkowych warunków dotyczących formy porozumienia a może do niego dojść nawet w sposób dorozumiany. Ważny jest jedynie zamiar współdziałania z drugą osobą w wykonaniu czynu zabronionego. Współdziałający nie muszą się bezpośrednio kontaktować, natomiast muszą mieć świadomość wspólnego wykonania czynu zabronionego, a zatem przynajmniej wiedzieć o sobie i zdawać sobie sprawę, że podejmowana czynność składa się na realizację wspólnie wykonywanej całości przedsięwzięcia. Ustawa nie określa także czasu, w jakim porozumienie to powinno być zawarte i dlatego możliwe jest zarówno uczynienie tego przez przyszłych współsprawców przed przystąpieniem do wspólnego wykonywania czynu zabronionego ale nie jest również wykluczone zawarcie porozumienia dopiero w trakcie wykonywania tego czynu.

Zdaniem Sądu odwoławczego - w świetle bezbłędnych ustaleń faktycznych - oba elementy współsprawstwa zostały trafnie ustalone w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku. Dotyczy to oczywiście zachowania A. G. we wszystkich przypisanych mu w zaskarżonym wyroku czynach.

Na tle przedstawionych okoliczności jako jasny jawi się wniosek, że oskarżony ten miał świadomość, że podejmowane przez niego działania, dopełniają całość zachowania współsprawców urzeczywistniających przede wszystkim realizację wspólnego zamiaru legalizacji na terenie Polski uprzednio okradzionych przez inne osoby samochodów, akceptował ich działania i łączył się z nimi.

W konsekwencji Sąd meriti ustalił, że oskarżeni G. i W. działali wspólnie i w porozumieniu ze sobą oraz każdorazowo z inną osobą tj. W. K., H. W., T. K. – prawomocnie skazanymi za te czyny.

Podejmowali poszczególne działania odrębnie w celu zarejestrowania każdego z samochodów wskazanych w zarzutach, ale w różnym czasie, w zależności od tego, kiedy pozyskany został samochód do przeprowadzenia rejestracji.

Gdy A. G. dysponował już samochodem, którego rejestrację należało przeprowadzić, polecał W. poszukiwania człowieka, który będzie figurował w dokumentach jako właściciel. W. przekazywał te dane (K., W. i K.) G. a ten dostarczał te dane w celu wykorzystania ich w podrobionych dokumentach samochodu, które następnie przekazywał W.. Ten z kolei zajmował się znalezieniem tłumacza języka hiszpańskiego. Po ich przetłumaczeniu następowała procedura składania podrobionych i pozostałych dokumentów (wskazanych w zarzutach) do Urzędu Celnego w G., Urzędu Skarbowego w S. i Urzędu Miasta w S..

W ten sposób następowało – za wiedzą, wolą i świadomością A. G. również co do ilości osób biorących udział w przestępstwie, w tym wymienionych „słupów” – podstępne wprowadzenie w błąd funkcjonariuszy tych urzędów, co do okoliczności nabycia pojazdu i tożsamości jego właściciela, a następnie wyłudzenie poświadczenia nieprawdy w postaci wydanych przez te urzędy dokumentów (wskazanych w zarzutach), co z kolei doprowadziło do zarejestrowania każdego z tych pojazdów, wydania dowodów i tablic rejestracyjnych.

IV

Ustosunkowując się do zarzutu opisanego w punkcie 4 to jest on oczywiście bezzasadny.

W pierwszej kolejności należy zważyć, że w toku przewodu sądowego na wielu terminach rozprawy obrońca nie złożył wniosku o bezpośrednie przesłuchanie „ przed Sądem osób, które zajmowały się strzeżeniem parkingu na P.”.

Stanowisko to bezspornie oznaczało, że przeprowadzenie tych dowodów w sposób, o którym mowa w skardze nie miało – w ocenie apelującego – znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Skarżący co należy zaakcentować, nie wskazał jaki mogło mieć wpływ wskazane przezeń naruszenie przepisów na treść kwestionowanego rozstrzygnięcia.

Podniesienie tej okoliczności jako zarzutu w apelacji jest przejawem nielojalności procesowej skarżącego wobec Sądu pierwszej instancji.

Dodać również należy, iż zarzut nie zawiera danych osób, których nieprzesłuchanie przed Sądem pierwszej instancji miało obrazić wskazane przepisy postępowania.

To także jest jasnym świadectwem rangi zeznań tych „osób” dla autora rozpoznawanego środka odwoławczego.

Jeżeli zaś chodzi o podniesiony przez obrońcę zarzut naruszenia reguły dowodowej in dubio pro reo to wskazać trzeba, iż nie ma żadnych podstaw do przyjęcia, iż Sąd zignorował wskazania wynikające z art. 5 § 2 k.p.k.

Dla oceny naruszenia powyższej reguły dowodowej nie może być bowiem miarodajne to, iż obrońca dopatruje się w sprawie wątpliwości, czyniąc w tym zakresie stosowne sugestie w środku odwoławczym.

Kluczowe pozostaje natomiast to, czy organ orzekający rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na korzyść oskarżonego, względnie to, czy w świetle realiów konkretnej sprawy wątpliwości takie powinien był powziąć.

Organ meriti zaś ani nie powziął ani nie powinien był powziąć tego rodzaju wątpliwości.

Przypomnieć w tym miejscu należy, że w wypadku gdy pewne ustalenie faktyczne zależne jest od dania wiary tej lub innej grupie dowodów, to nie można mówić o naruszeniu reguły in dubio pro reo.

Zapomina o tym autor apelacji.

W niniejszej sprawie nie pojawiły się więc nie dające się usunąć wątpliwości co do sprawstwa A. G.. Sąd stwierdził w sprawstwie przeprowadzając dokładne i wnikliwe postępowanie dowodowe, analizując i oceniając wszystkie dowody w sposób rzetelny i wszechstronny.

V

W konsekwencji poczynionych rozważań należy stwierdzić, iż wbrew odmiennym twierdzeniom zawartych w rozpoznawanej apelacji, nie ma żadnych podstaw ani do skutecznego kwestionowania dokonanej przez Sąd I instancji oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, ani też poczynionych na podstawie tego materiału ustaleń faktycznych.

Konfrontując bowiem ustalenia faktyczne z przeprowadzonymi na rozprawie dowodami, trzeba stwierdzić, że dokonana przez Sąd Okręgowy rekonstrukcja zdarzeń nie wykazuje błędu i jest zgodna z przeprowadzonymi dowodami, którym Sąd Okręgowy dał wiarę i na nich się oparł.

Tym samym dokonana przez Sąd orzekający ocena dowodów nie wykracza poza reguły określone w art. 7 k.p.k., wobec czego brak jest podstaw do kwestionowania jej trafności.

Zgodnie bowiem z judykaturą Sądu Najwyższego, przekonanie Sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną prawa procesowego, w tym pod ochroną wyrażonej w powołanym przepisie zasady swobodnej oceny dowodów, gdy owo przekonanie:

- a) jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy;
- b) stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonego;

c) jest wyczerpująco i logicznie, z uwzględnieniem wskazań i wiedzy i doświadczenia życiowego uargumentowane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku zgodnie z art. 424 k.p.k.

W niniejszej sprawie Sąd orzekający spełnił przytoczone wyżej warunki i dlatego dokonana przezeń ocena korzystna z ochrony zasady, o której mowa w art. 7 k.p.k.

VI

Podkreślić należy, iż uzasadnienie zaskarżonego wyroku jest równie precyzyjne i przekonujące tak w części dotyczącej ustaleń faktycznych, analizy i oceny poszczególnych dowodów, kwalifikacji prawnej (str. 122- 128), wymiaru kary (str. 133-137) i środka karnym (str. 137-138).

W tym stanie zbędne byłoby ponowne przytaczanie tych samych argumentów, które zawiera uzasadnienie zaskarżonego wyroku a wystarczającym jest odwołanie się do nich przez Sąd Apelacyjny, który je podziela.

Z tych wszystkich względów i nie stwierdziwszy okoliczności, o których mowa w art. 439 § 1 i 440 k.p.k. utrzymano w mocy zaskarżony wyrok uznając apelację obrońcy A. G. za oczywiście bezzasadną.

O kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze orzeczono na podstawie art. 624 § 1 k.p.k.

Kierując się zaś tymi samymi przesłankami, jak Sąd Okręgowy orzeczono jak w punkcie III.